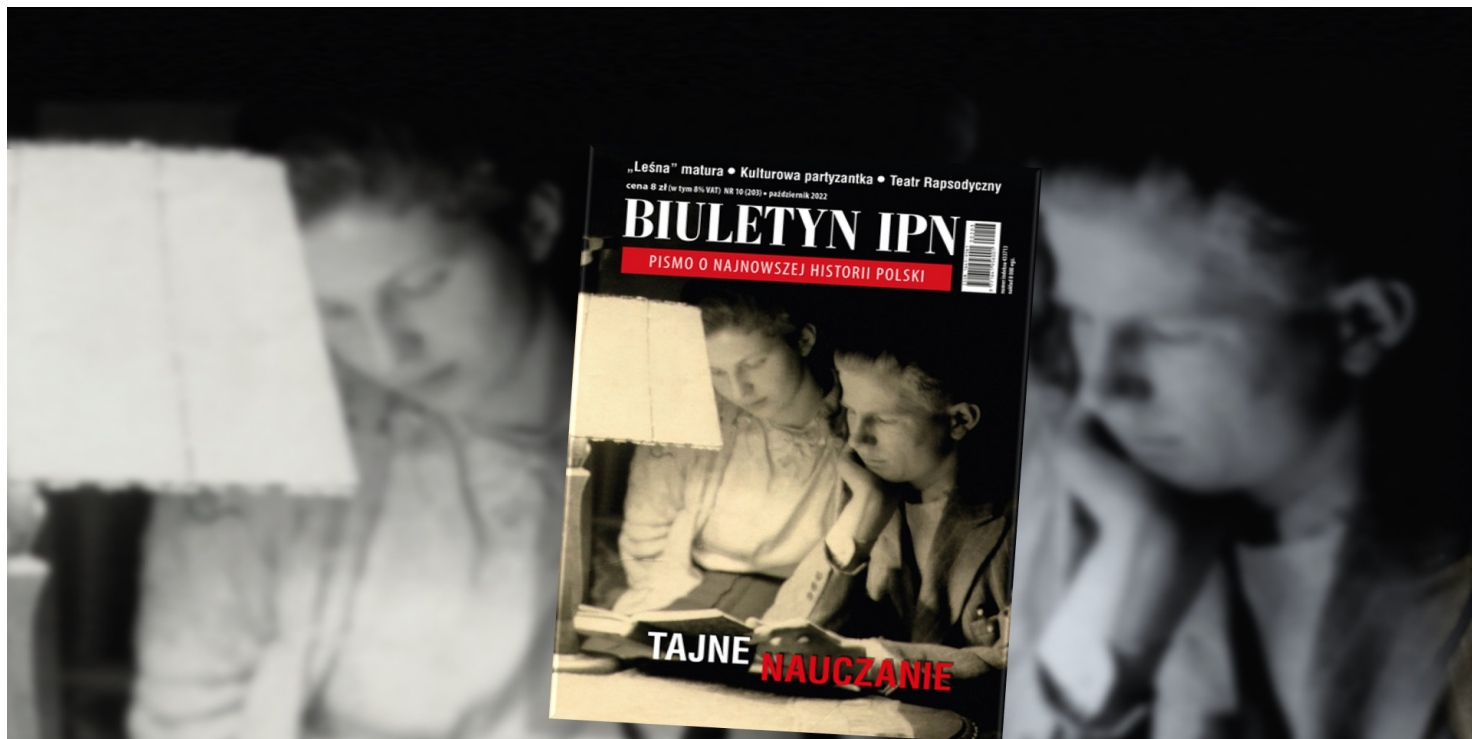


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/105024,Kuznica-konspiracyjna-oswiata-ZWZAK-w-Inspektoracie-Rzeszow.html>



„Biuletyn IPN” 2022 nr 10

ARTYKUŁ

„Kuznica” - konspiracyjna oświata ZWZ/AK w Inspektoracie Rzeszów

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: GRZEGORZ OSTASZ 23.01.2024

Trzon dowódczy polskiej podziemnej armii stanowili przedwojenni oficerowie służby stałej i rezerwy Wojska Polskiego. Jednak szybki rozwój organizacyjny ZWZ/AK, plany odtwarzania sił zbrojnych i powstania powszechnego, ale

również bieżące straty w walce podziemnej z okupantami wymagały regularnych uzupełnień, możliwych poprzez tajne szkoły podchorążych.

W gwałtowny sposób wzrastało zapotrzebowanie na kadre dowódczą, szczególnie młodszych dowódców. Zatem nic dziwnego, że ważnym zadaniem stała się organizacja konspiracyjnego szkolenia nowych oficerów ZWZ/AK.

Ważnym zadaniem stała się organizacja konspiracyjnego szkolenia nowych oficerów ZWZ/AK. Pojawiła się jednak przeszkoda formalna, bowiem zgodnie z przedwojennymi ustaleniami, drogę do funkcji dowódczych otwierał tak zwany cenzus naukowy, to jest zaliczony egzamin maturalny.

Pojawiła się jednak przeszkoda formalna, bowiem zgodnie z przedwojennymi ustaleniami, drogę do funkcji dowódczych – stanowisk oficerskich – otwierał tak zwany cenzus naukowy, to jest zaliczony egzamin maturalny.

Coraz trudniej było znaleźć kandydatów spełniających warunki do rozpoczęcia szkolenia na dowódców drużyn, plutonów i kompanii podziemnego wojska. Przed 1939 r. około tysiąca maturzystów rocznie wstępowało do zawodowych szkół podchorążych. Pozostali maturzyści — mężczyźni — byli kierowani do rocznych Szkół Podchorążych Rezerwy poszczególnych broni i służb, jako przyszli oficerowie rezerwy. Z kolei posiadacze matury niezakwalifikowani do SPR odbywali służbę wojskową w charakterze „strzelca z cenzusem” lub „ułana z cenzusem”.



**Kadra „Kuźnicy” - ks. Michał
Pilipiec, Józef Lutak, Gabriel
Brzęk**

Podziemna Komisja Oświecenia Publicznego

Zamknięcie przez Niemców już w 1939 r. polskich szkół średnich uniemożliwiło uzyskiwanie świadectw dojrzałości. Tym samym wielu potencjalnych kandydatów z szeregów ZWZ/AK nie mogło podjąć nauki w konspiracyjnych podchorążówkach.

Na czele Komisji stanął Kazimierz Pieracki, wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a po jego aresztowaniu Tadeusz Kupczyński, były dyrektor Instytutu Nauczycielskiego, kurator krakowski i lwowski. Komisja Oświecenia Publicznego sprawnie budowała sieć terenową.

Rozwiązaniem okazywała się tajna oświata, zresztą prowadzona spontanicznie i powszechnie od początku okupacji. Rozumiejąc wagę edukacji, jesienią 1939 r. Służba Zwycięstwu Polski wystąpiła z inicjatywą powołania odpowiedniej struktury kierowniczej – Komisji Oświecenia Publicznego. W jej skład weszli przedstawiciele przedwojennej administracji szkolnej, zwłaszcza kuratorzy, wizytatorzy, inspektorzy.

Na czele Komisji stanął Kazimierz Pieracki, wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a po jego aresztowaniu Tadeusz Kupczyński, były dyrektor Instytutu Nauczycielskiego, kurator krakowski i lwowski. Komisja Oświecenia Publicznego sprawnie budowała sieć terenową. Jednym z najaktywniejszych był krakowski ośrodek Komisji (w warunkach wojennych obejmował również zachodnie powiaty województwa lwowskiego). Jego liderem został Włodzimierz Gałęcki, przedwojenny naczelnik wydziału szkół średnich w kuratorium krakowskim.

Na początku 1941 r. powstał Departament Oświaty Delegatury Rządu na Kraj. Dyrektorował mu Czesław Wycech „Płatkowski”, „Sadowski”. Latem 1941 r. Departament Oświaty przemianowano na Departament Oświaty i Kultury, a od końca 1941 r.

Uniwersytetu Poznańskiego; ppor. rez. Franciszek Leśniak „Szpinak”, nauczyciel języka polskiego w szkole powszechnej w Futomie. Doceniając rolę tajnego nauczania, „Kuźnica” szybko zyskała status agendy ZWZ. Początkowo – z racji miejsca swojej działalności – podlegała por. rez. Edwardowi Brydakowi „Andrzejowi”, komendantowi Obwodu ZWZ Rzeszów. Wkrótce tajną oświatą zainteresował się rzeszowski inspektor por. Łukasz Ciepliński „Pług”, który uznał wagę oddziaływania „Kuźnicy” na podziemnych żołnierzy nie tylko w zakresie naukowym, ale także etyczno-moralnym i społecznym.

Po włączeniu w skład Inspektoratu Rzeszów trzeciego obwodu, to jest Obwodu ZWZ Kolbuszowa, por. Ciepliński rozkazał rozszerzenie prac „Kuźnicy” również na ten teren.

Na polecenie inspektora 15 czerwca 1941 r. doszło do spotkania kierownika „Kuźnicy” z por. Adamem Lazarowiczem „Grotem”, komendantem Obwodu ZWZ Dębica. Lazarowicz, nauczyciel szkoły powszechnej w Gumniskach, pomógł w rozszerzeniu akcji „Kuźnicy” na teren Obwodu Dębickiego. Wykładowcami i egzaminatorami „Kuźnicy” w tym obwodzie byli: mgr Kazimierz Kubik „Wolski”, absolwent historii na Uniwersytecie Jagiellońskim, który został zastępcą przewodniczącego „Kuźnicy” i wizytatorem kompletów nauczania; ppor. rez. piechoty Stanisław Lachman „Wielki”, „Zan”, również absolwent UJ, który uczył języka

polskiego, historii oraz łaciny; nauczycielka Maria Lachman „Kora”, wykładająca geografę i biologię; Władysław Starkel „Sobolewski”, nauczyciel z Dębicy; inż. Władysław Zieliński „Amper”, „Jarosław”, uczący przedmiotów ścisłych (fizyka, chemia), oraz matematycy Franciszek Dwornik „Kachel” i Andrzej Sadowski (student Politechniki Lwowskiej; uczył również fizyki).

Po włączeniu w skład Inspektoratu Rzeszów trzeciego obwodu, to jest Obwodu ZWZ Kolbuszowa, por. Ciepliński rozkazał rozszerzenie prac „Kuźnicy” również na ten teren. Pośród zaangażowanych w tajnej wojskowej oświacie w Obwodzie Kolbuszowskim znaleźli się: Bolesław Nazimek „Cichy”, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Rzeszowie, nauczyciel w Trzebosi i powiatowy komendant BCh; Józef Guzenda „Pszczoła”, absolwent Wyższego Kursu Nauczycielskiego we Lwowie i nauczyciel w szkole powszechnej w Nienadówce; Jan Nowiński „Żbik”, student Politechniki Lwowskiej; Jan Bolesław Ożóg „Sól”, poeta i prozaik.



Józef Lutak „Dyzma”



Stefan Kwiatkowski



Stanisław Jacheć



Łukasz Ciepliński



Gabriel Brzęk „Dewajtis”

Tajna matura równa przedwojennej

W lipcu 1941 r. dr Brzęk otrzymał zadanie opracowania zasad organizacji tajnych kompletów, rekrutacji kandydatów oraz zakresu i form egzaminów, a także odpowiedniego zabezpieczenia ich przebiegu. Brzęk zredagował również odezwę do młodzieży informującą o możliwości dalszego, konspiracyjnego kształcenia i przystępowania do egzaminów z zakresu szkoły średniej. W grudniu 1941 r. por. Ciepliński uznał „Kuźnicę”, która prowadziła tajną edukację w pięciu powiatach (rzeszowskim, dębickim, kolbuszowskim, ropczyckim i strzyżowskim) za współpracującą z Rzeszowskim Inspektoratem ZWZ. W tym samym czasie dr Brzęk na polecenie inspektora przygotował „Wytyczne pracy Państwowej Komisji Egzaminacyjnej”, „Regulamin dla egzaminów szkolnych” oraz „Okólnik w sprawie egzaminów szkolnych”.

Ten ostatni dokument określał, że „tajne kursy maturalne i państwowe egzaminy” mają na celu:

„umożliwienie zdobycia cenzusu szkoły średniej dla ludzi zasłużonych na polu organizacyjnym w ZWZ”.

Co ważne,

„orzeczenia i klasyfikacja tychże komisji będą miały wartość normalnych egzaminów przedwojennych”.

Według okólnika:

„kursy, ewentualnie egzaminy organizowane w obrębie ZWZ mają na celu podniesienie w hierarchii społecznej ludzi najwartościowszych, o nieprzeciętnej sile ducha i kryształowym charakterze, ludzi, którzy z narażeniem życia pracują dziś ofiarnie w naszych szeregach, którym brak cenzusu szkoły średniej stanowił lub stanowić będzie przeszkodę w twórczej pracy dla dobra Ojczyzny. Dlatego też nie wyznaczamy górnej granicy wieku kandydatów, dolna natomiast granica nie powinna być niższa jak lat 19”.

Od marca 1942 r. „Kuźnica” stała się – jako Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy ZWZ – ścisłą agendą Inspektoratu Rzeszów. Ostateczny dokument regulujący zakres uprawnień – wytyczne – „Kuźnicy” opracował por. Ciepliński.

„Pan Dr »Dewajtis« jest upoważniony do przeprowadzania kursów oraz egzaminów maturalnych opartych na programie Szkół Średnich Ogólnokształcących. Upoważnienie to uprawnia do powoływania specjalnych Komisji Egzaminacyjnych oraz wykładowców do przeprowadzania wykładów i egzaminów maturalnych. Orzeczenia i klasyfikacje Komisji Egzaminacyjnej będą posiadały ważność normalną, ustaloną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Upoważniony jest odpowiedzialny za właściwe i sumienne przeprowadzenie ww. kursów i egzaminów. Upoważnienie to wydaje się na podstawie rozkazu Władz Naczelných ZWZ w Kraju”

- pisał por. Ciepłiński.

Pierwszy kurs maturalny na poziomie licealnym rozpoczął się jeszcze wiosną 1940 r. Przystąpiło do niego trzynastu kandydatów, a po dwóch latach nauki egzamin dojrzałości zdało jedenastu. Wręczenie świadectw zorganizowano 15 marca 1942 r. w Błazowej. Wszystkie kolejne edycje tajnych egzaminów również były potwierdzane świadectwem dojrzałości, zaprojektowanym przez Zbigniewa Krygowskiego „Wigora”.

W 1942 i w 1943 r. zespoły nauczycielskie „Kuźnicy” bardzo intensywnie pracowały. Liczba kompletów organizowanych w całym Inspektoracie AK Rzeszów dochodziła do dwudziestu miesięcznie.

Dokument zawierał pełne, prawdziwe dane osobowe oraz zdjęcie maturzysty, co było w sprzeczności z twardymi zasadami konspiracji. Nic dziwnego, że w 1943 r. inspektor Ciepłiński kategorycznie zakazał wydawania świadectw maturalnych; odtąd miały być przechowywane przez dr. Brzęka.

W 1942 i w 1943 r. zespoły nauczycielskie „Kuźnicy” bardzo intensywnie pracowały. Liczba kompletów organizowanych w całym Inspektoracie AK Rzeszów dochodziła do dwudziestu miesięcznie. Wiosną regularnie odbywały się sesje egzaminacyjne. Łącznie w ramach „Kuźnicy” zorganizowano 65 sesji egzaminacyjnych (35 dla żołnierzy AK oraz 30 dla cywilów), w czasie których przeprowadzono 698 egzaminów (450 dla żołnierzy, 248 dla cywilów), w tym 257 egzaminów maturalnych.

Trzeba pamiętać, że nauka w „Kuźnicy” nie była objęta żadną taryfą ulgową. „Kuźniczenie”, niekiedy nastolatki, w większości zostali zmuszeni przez wojnę do zarobkowania, a jednocześnie podejmowali trud

tajnego uczenia się i przygotowania do matury. Ponadto mieli swoje codzienne obowiązki wynikające ze służby w ZWZ/AK.

Egzamin maturalny w grobowcu

Wspomnienia z matury pisemnej i ustnej przed komisją „Kuźnicy” odnotował Mieczysław Marcinkowski „Kamień”, urodzony w 1926 r. wysiedleńca z Gniezna:

„14 lipca 1943 r. Wczoraj niespodziewanie odwiedził nas »Szpak« [Zdzisław Tyrybon; dowódca plutonu w Gwoźnicy Górnej na terenie Placówki AK Strzyżów-Niebylec, instruktor na konspiracyjnych kursach dla podchorążych i podoficerów], zawiadamiając o jutrzejszym egzaminie małej matury. Po dwóch latach »wkuwania«, po lekcjach u pani Bogumiły, Juliana Przybosia i najętego matematyka oczekuje nas trudny niewątpliwie sprawdzian. »Szpak« przyniósł dwa nabite pistolety i polecił, abyśmy się ubrali, jak wiejscy chłopcy zmierzający na targ z koszykiem wypełnionym jajkami. [...] Na miejsce egzaminu zaplanowano grobowiec na przykościelnym cmentarzu. [...] Droga była długa. [...] Na miejscu stawiliśmy się jednak punktualnie. [...] W okutym żelazem grobowcu siedzieli już na półkach z trumnami towarzysze naszej maturalnej niedoli. Wkrótce przyszła na nas kolej. Harakiri urządził nam matematyk, ściał nasze puste głowy bez litości. Łacina i geografia poszły możliwie. Polski zdałem na dwójkę. Biologię niespodziewanie kiepsko. »Dewajtis« [Gabriel Brzęk], przewodniczący egzaminu, zrugął nas za niewiedzę, zapominając o okolicznościach łagodzących, jakimi były ekstremalne warunki przygotowywania się do matury. [...] Niezadługo ponownie wędrowaliśmy [...] szlakiem maturzystów, wychodząc naprzeciw chlubnemu przeznaczeniu dorosłości. Spędziliśmy noc w znanym domostwie [...]. Korzystając z okazji, sprawdzaliśmy swoją wiedzę, powtarzając definicje fizyczne, zasady geometrii i stratyfikację organizmów. Tym razem mieliśmy się spotkać z egzaminatorami na obrzeżach wsi. [...] Pojawił się »Dewajtis«. Przywitał nas przyjaznym uśmiechem i zabrał ze sobą Henryka [Marcinkowski »Czarny Kot«; starszy brat Mieczysława] na krótki spacer, by przeprowadzić z nim egzamin ustny. Zostałem sam [...].

Siedząc na trawie, rozwiązywałem równanie matematyczne. Przyszła wreszcie kolej na mój egzamin z biologii. Szedłem wiejską drogą marszowym krokiem z »Dewajtisem«, tak jak chodzili starożytni perypatetycy ze swoim licealnym mistrzem, wypytywany przez niego o różne zawiłości dotyczące przyrody żywej. Wszystko poszło dobrze. Egzaminatorzy byli zadowoleni i pogratulowali nam zdania wszystkich przedmiotów. [...] Lekko, jak na skrzydłach, szybkim krokiem udałem się w towarzystwie brata do domu. Powrót trwał zaledwie pięć godzin.

Dyplom ukończenia szkoły był nagrodą za naukę, prowadzoną z determinacją w nietypowych i trudnych warunkach. Otwierał drzwi do dalszej edukacji na wyższych szczeblach oraz umożliwił nam rozpoczęcie kursu szkoleniowego w strukturach organizacyjnych podziemia”.

Mieczysław Marcinkowski zaliczył małą maturę z wynikiem dobrym. W marcu 1944 r. zdał egzamin na kursie Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. W lakonicznej opinii o osiemnastoletnim podchorążym zapisano:

„Energiczny, inteligentny i bardzo zdolny. Decyzja jasna i szybka. Materiał opanowany b. dobrze. Wybitne zamiłowanie do wojska”.

Wkrótce Marcinkowski został dowódcą plutonu, a potem dywersji bojowej Placówki AK Niebylec. Walczył w „Burzy”, konspirował w „Nie” i DSZ. Zagrożony aresztowaniem przedostał się na Zachód i zaciągnął do Polskich Sił Zbrojnych we Włoszech. Po rozwiązaniu 2 Korpusu gen. Władysława Andersa osiadł w Stanach Zjednoczonych.



**Uczestnicy I kursu maturalnego
„Kuznicy”, 1940-1942**

„Kuznica” przechodzi do cywila

Tymczasem właśnie latem 1943 r. zapadły decyzje, według których tajne nauczanie winno znaleźć się w gestii podziemnych władz administracyjnych.

Polska tajna oświata — zarówno wojskowa, jak i cywilna — była traktowana przez okupantów na równi z każdą działalnością konspiracyjną i bezwzględnie tępiąca.

30 września 1943 r. komenda Okręgu AK Kraków, na podstawie porozumienia z krakowskim Okręgowym Biurem Szkolnym Delegatury Rządu, poleciła por. Cieplińskiemu, rzeszowskiemu inspektorowi AK, rozwiązać „Kuźnicę” jako strukturę wojskową. Odtąd była podporządkowana podległej Delegaturze Rządu Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Rzeszowie, której przewodniczył Ludwik Wójcik, uchodźca ze Śląska i działacz „Rocha”.

Warto dodać, że powiat rzeszowski należał do „najruchliwszych” w sprawach tajnej oświaty w całym okręgu krakowskim. Delegatem inspektora Cieplińskiego do rozmów scaleniowych „Kuźnicy” i PKOiK — które prowadził wizytator Okręgowego Biura Szkolnego Delegatury Rządu, Karol Ziarno — był dr Gabriel Brzęk. Jak wykazały inspekcje przeprowadzone przez przedstawicieli PKOiK, poziom nauki w kompletach „Kuźnicy” był bardzo wysoki, a uczniowie wyróżniali się wzorową dyscypliną.

Polegli w walce o polską oświatę

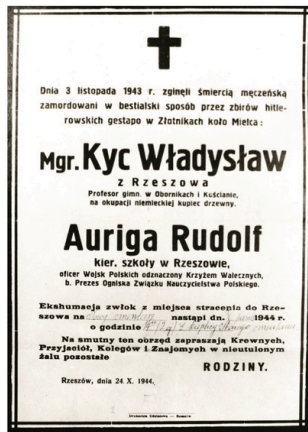
Polska tajna oświata — zarówno wojskowa, jak i cywilna — była traktowana przez okupantów na równi z każdą działalnością konspiracyjną i bezwzględnie tępiąca. Na szczęście same zajęcia szkolne oraz egzaminy udało się przeprowadzić bezpiecznie.

Nie obyło się jednak bez strat. Pierwszy inspektor szkolny w powiecie rzeszowskim, który podlegał Delegaturze Rządu, Rudolf Auriga, został aresztowany przez Niemców 18 września 1943 r. i 3 listopada rozstrzelany. Z kolei 17 września 1943 r. Niemcy ujęli Leona Łabaja „Baca”, żołnierza ZWZ/AK i łącznika rzeszowskiej Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury z komendą Obwodu AK; zamordowano go po dwóch dniach śledztwa.

Zdecydowana większość absolwentów „Kuźnicy” zasiliła kadrę dowódczą Inspektoratu AK Rzeszów.

Za pracę w „Kuźnicy” Niemcy aresztowali Stanisława Nyrkowskiego; na szczęście został uwolniony podczas akcji AK na więzienie w Jaśle w sierpniu 1943 r. (i powrócił do konspiracji). Niemała grupa kadry

nauczycielskiej tajnego nauczania zapłaciła najwyższą cenę za swoją podziemną działalność w różnych strukturach podziemnego wojska. Podczas akcji „Burza” poległ kpt. Józef Lutak oraz Stanisław Jacheć. Władysław Kyc wpadł w ręce gestapo we wrześniu 1943 r. i w listopadzie został rozstrzelany. Jan Nowiński został aresztowany przez Niemców w lipcu 1944 r. i zginął w KL Buchenwald.



Informacja rodzin o ekshumacji doczesnych szczątków pomordowanych

Ksiądz Michał Pilipiec został zabity w grudniu 1944 r. po aresztowaniu przez bezpiekę. Z kolei Stefan Kwiatkowski zmarł w sowieckich łagrach w 1945 r. Szczęście miał Józef Guzenda, który przeżył dwuletnią katorgę na nieludzkiej ziemi. Franciszek Dwornik zginął w styczniu 1945 r. w toku walk frontowych. W szeregach AK ginęli również absolwenci konspiracyjnej edukacji – „Kuźnicy”. W niemieckiej zasadzce pod Rzeszowem 19 października 1943 r. zastrzeleni zostali Stefan Rudnicki „Prut” i Józef Sitarz „Lupin”. 17 lipca 1944 r., w czasie próby odbicia aresztowanych przez gestapo mieszkańców Dynowa, poległ Adolf Maciołek, uczestnik kompletów „Kuźnicy”, który w 1943 r. zdał małą maturę. W akcji „Burza” zginął Józef Czerepak, żołnierz Obwodu AK Dębica.

Zdecydowana większość absolwentów „Kuźnicy” zasiła kadre dowódczą Inspektoratu AK Rzeszów. Wkrótce po uzyskaniu świadectw dojrzałości trafiali na kursy szkół podchorążych rezerwy, gdzie pod okiem przedwojennych oficerów służby stałej i rezerwy uczestniczyli w zajęciach z terenoznawstwa, taktyki, walk ulicznych, partyzantki, dywersji, łączności, nauki o broni, musztry oraz regulaminów. Stopień podchorążego rezerwy otrzymywali po zaliczeniu szkolenia teoretycznego, praktycznego oraz zdaniu egzaminów końcowych. Warto dodać, że kursy Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty ukończyli również wykładowcy „Kuźnicy”, m.in.: dr Gabriel Brzęk, ks. Michał Pilipiec, Stefan Kwiatkowski, Stanisław Jacheć.

Zdjęcia w tekście pochodzą ze zbiorów autora.

Tekst pochodzi z numeru 10/2022 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ